

Rozmaitości.

KAWALER PUSZCZONY NA LOTERYĄ

Pewien młody mężczyzna w Paryżu mający lat 28 pochodzący z dobrej rodziny, powierchowności uymującej, wybornego charakteru, edukacji wykończoney, pełen przyjemney układności, którego przyrodzenie obdarzyło w rzadkie przymioty, wyjąwszy najmniejszą rzecz, za jaką filozofia nważyć zwykła *majątek*; postanowił za pomocą rachuby własnego wynalazku, zapłacić i ten pomniejszej wagi niedostatek do zupełnego szczęścia. — Wyrachowanie to, tym godniejszy jest pomysłnego skutku, że zapewniając jego własną przyszłość, może zarazem ustalić los drugiej osoby, któraby powołaną została do dzielenia z nim szczęścia. Dla dopięcia tego zamiaru, następujący wynalazł zręczny środek, — *chce on stawić się na loteryą.*

Wszystkie panny i młode wdowy, z dobrych rodzin i dobrego wychowania, przypuszczone są do ubiegania się oto szczęście w sposobie i stosunku następującym.

Stawka panien od lat 18 do 25 wynosić będzie 5 franków; wdowy w tymże wieku bezdzietne stawiać po 10 franków; obdarzone przez nieboszczyków dziećmi po 15 franków; panny wyżej lat 25 do 30, po 20 franków; — wdowy *ditto* bezdzietne po 25 franków, z dziećmi po 30 franków. — Panny nad lat 30 czyli stare dewotki, guwernantki ochmistrzynie, i tym podobne rekwiżyta czyli pozostałości wielkiego świata wyszły z kursu, mające przecież za sobą różne wspomnienia czułych westchnień i nacyzystszych zapalów; mogą w prawdzie stawiając po 100 franków, ubiegać się o wygraną, ale na przypadek pomysłny, odbiorą tylko *premium* w gotowiznie wynoszące 100,000 franków i bukiet ślubny z *Niezapominajków* uwity, nb. zwłasných rąk wygranego młodzieńca.

Loterya podzielona będzie na *serye akcye i kupony*. Epoki ciągnięcia, oznaczone zostaną później przez afisze.

Młoda właścicielka pierwszego, — lub niestety!... drugiego rzędu, akcyi wygrywającej, otrzyma rękę młodzieńca, (nb. o sercu niemasz żadney wzmianki w prospekcie, — ale dziś o to, nikt już sobie głowy niełamie;) i prócz tego dochód ze sprzedarzy biletów, mogący wynosić najmniej 400,000 franków; summa ta, należec będzie w połowie do każdego z małżonków, i stanowić będzie ślubny wniosek.

Osoba wygrywająca, w jak najkrótszym czasie zapoznaną zostanie z *narzeczonym swoim rykoszowanym*; lecz ponieważ różne są ludzkie upodobania i skłonności, że po-

mimo doskonale narzeczonego przymioty, mogłaby nieznaleść w nim tego, czego się spodziewała; na ten przypadek wygrany narzeczony, zostawi jej trzy miesiące czasu do namyslenia, po których upłynieniu, wolno jej będzie rzec się małżeństwa, biorąc wszakże połowę wygranej summy.

Jakkolwiek bądź, system loteryi powyższej, musi koniecznie dwie osoby uczynić w okamgnieniu szczęśliwemi; które gdyby nie ta rachuba dowcipna, możeby w wiecznem panieństwie, wdowieństwie, lub kawalerstwie marcowem, żyć musiały, — co jest, jak sobie chce, osobiwie dla pięci piękney — srogością przeznaczenia.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Publiczność tuteyszą i osoby zanfaniem swoim mnie zaszczycające uwiadomiam ninieyszem, iż mieszkanie moje przeniosłem do domu P. Jarzyńskiego w Rynku pod Nr 235 na *pierwsze piętro*. Chorzy życzący sobie zasięgnąć rady mojej, zastać mnie mogą codziennie od 7 do 8 z rana i od 1 do 3 po południu. W godzinach oznaczonych po południu, ofiaruję pomoc moję chorym ubogim bez żadnego wynagrodzenia, szczególnięż zaś pomoc chorym na oczy. — Przy tej sposobności mam honor uwiadomić szanowną Publiczność iż dla uniknienia straty drogiego czasu, któren obowiązkom moim dla Uniwersytetu tuteyszego poświęcać winienem, nie jestem w stanie służyć każdej chwili wzywającemu mnie do siebie chorym, wyjąwszy tylko w przypadkach nagłych żadney niecierpiących zwłoki. Chorzy więc życzący sobie bym ich odwiedzał przed południem, niech raczą czy to na piśmie, czy też ustnie przez swych domowników uwiadomić mnie z rana nappóźniej do godziny Smej, przed wyjazdem z domu na wizyty ranne. Osoby wzywające mnie do siebie po wyjeździe z domu, będą dopiero mógł odwiedzić po godzinie 3ciej po południu.

L. Bierkowski.

Doktor Medycyny i Chirurgii
Professor Kliniki Chirurgicznej i położniczej U. J.

Uzyskawszy od miejscowej zwierzchności edukacyjney upowżnienie do założenia Pensyi pięci żeńskiej, mam zaszczyt zawiadomić ninieyszem szanownych Rodziców i Opiekunów, iż utworzenie teyże w d. 1 Września r. b. nastąpi, w mieszkaniu naszym pod L. 225 w ulicy Grodzkiej na drugiem piętrze.

JKanty i Emilia z Nowakowskich

(1r.) Morelowscy.

Ktoby się zechciał podjąć dostawę pięciuset korcy węgla kamiennych do Warszawy Wisłą, zgłosi się do kantoru Gazety Krakowskiej, gdzie o warunkach teyże dostawy dowiedzieć się może.